

Omni die dic Mariae



Tekst łaciński i polski.

Omni die dic Mariae Przez Świętego Kazimierza ułożona.	Dnia każdego Boga mego Z łacińskiego: Omni die dic Mariae.
Omni die, dic Mariæ, mea laudes anima: Ejus festa, ejus gesta, cole devotissima. Contemplare et mirare, ejus celsitudinem: Dic felicem Genitricem, dic Beatam Virginem. Ipsam cole, ut de mole te criminum liberet:	Dnia każdego, Boga mego Matkę, duszo wysławiaj; Jej dni święte, sprawy wzięte, z nabożeństwem odprawiaj. Przypatruj się a dziwuj się, jej wysokiej zaczności; Zwij ją wielką Rodzicielką, błogą Panną w czystości. Czyń uczciwość, by grzech i złość z ciężarem ich znieść chciała; Weźmij onę za obronę, by cię z grzechów wyrwała.

Hanc appella, ne procella vitiorum superet.	
Hæc persona, nobis dona contulit cœlestia: Hæc Regina, nos divina illustravit gratia.	Ta dziewica nam użycza, z nieba dobra wiecznego; Z tą królową wziął świat nową światłość daru Bożego.
Lingua mea, dic trophæa Virginis puerperæ: Quæ inflictum maledictum, miro transfert germine.	Usta moje szczęsne boje tej Matki, sławcie pieniem; Iż przez mężtwo z nas przekłętwo zniosła dziwnem rodzeniem.
Sine fine dic Regina mundi, laudum cantica: Ejus dona semper sona, semper illam prædica.	Nie ustajcie, wysławiajcie, wszego świata Królową; Jej przymioty, łaski, cnoty, chwalcie myślą i mową.
Omnes mei sensus ei personate gloriam: Frequentate tam beatæ Virginis memoriam.	Wszystkie moje zmysły swoje głosy w niebo podajcie; Pamięć onej tak wslawionej świętej Panny wznawiajcie.
Nullus certè tam disertæ extat elocuentiæ: Qui condignos promat hymnos, ejus excellentiæ.	Acz prawdziwie nikt nie żywie, tak szczęśliwy wymową; By słodkimi śpiewy swemi, zrównał z tą Białogłową.
Omnes laudent, unde gaudent, Matrem Dei Virginem: Nullus fingat, quod attingat ejus celsitudinem.	Cześć jej dajmy, wszyscy chwalmy, że Panna Boga rodzi; Zgoła błądzi kto tak sądzi: że w jej sławę ugodzi.
Sed necesse (quod prodesse piis constat mentibus), Ut intendam, quod impendam me ipsius laudibus.	Jednak co wiem, że to zdrowiem umysłu nabożnego; Wielbić pilnie i usilnie chcę Matkę Pana swego.
Quamvis sciam, quod Mariam nemo dignè prædicet: Tamen vanus et insanus est, qui illam reticet.	Prawda że tej Panny świętej, godnie nikt nie wysłowi; Lecz wszelaki ładajaki, co o jej czci nie mówi.
Cujus vita erudita disciplinâ cœlicâ, Argumenta et figmenta destruxit hæretica.	Której żywot pełen wszech cnot i niebieskiej nauki; Zmyślnie wszystkie heretyckie starł wywody i sztuki.
Hujus mores tanquam flores exornant Ecclesiam:	Postępkami jak kwiatkami wszystkich kościół przybrała;

Actiones et sermones, miram præstant gratiam. Evæ crimen, nobis limen Paradisi clauserat: Hæc dum credit et obedit, Cœli claustra reserat. Propter Evam, homo sævam accepit sententiam: Per Mariam habet viam, quæ ducit ad Patriam. Hæc amanda et laudanda, cunctis specialiter: Venerari, prædicari, eam decet jugiter. Ipsa donet, ut quod monet Natus ejus, faciam: Ut finita carnis vita, lætus hanc aspiciam. PARS II. O cunctarum fœminarum, decus atque gloria! Quam electam et evectam scimus super omnia. Clemens audi, tuæ laudi quos instantes conspicis: Munda reos, et fac eos donis dignos cœlicis. Virga Jesse, spes oppressæ mentis, et refugium: Decus mundi, lux profundi, Domini sacrarium. Vitæ forma, morum norma, plenitudo gratiæ: Dei templum, et exemplum totius justitiæ. Virgo salve, per quam valvæ cœli patent miseris: Quam non flexit, nec allexit fraus serpentis veteris.	Co czyniła, co mówiła, nam to za przykład dała. Nam Ewina pierwsza wina, Rajskie wrota zawarła; Z inszej miary, z lepszej wiary, ta nam niebo otwarła. Z pierwszej Matki, wszystkie dziatki wzięliśmy potępienie; A z tej drugiej Matki drogiej, bierzemy swe zbawienie. Tę miłować i szanować, wszystkimby nam przystało; Chwałę dawać nie ustawać, z której Bóg nasz wziął ciało. Niech pozwoli, abym woli Syna jej tu pilnował; By ztąd zszedłszy w żywot lepszy, na wieki z nim królował. CZĘŚĆ II. O wielebna i chwalebna! z białychgłów najzacniejsza; Już wybrana i wezwana, z stworzenia najprzedniejsza. Słysz łaskawie, ku twej sławie co z chęcią przynosimy; Zbaw nas wszystkich grzechów brzydkich spraw nas nieba godnemi. Różdżko Jesse, ty w pociesze myśl postawiasz troskliwą; O światłości w tej ciemności! tyś Bożą skrzynią żywą. Twoja cnota, wzór żywota pełen świątobliwości; Zwać cię mogę, domem bożym, kształtem sprawiedliwości. Witaj Panno, której dano klucze raju i nieba; Tyś węzowę zradną głowę starła, jak było trzeba.
--	--

Generosa et formosa, David Regis filia: Quam elegit Rex, qui regit et creavit omnia.	Urodziwa i prawdziwa Córko króla Dawida! Tyś od Pana tak wybrana, żeć nikt więcej nie przyda.
Gemma decens, rosa recens, castitatis liliū: Castum chorum ad polorum, quæ perducis gaudium.	Tyś kwiat nowy lilijowy, róża i perła droga; Ty swe sługi przez zasługi, w radość wieszysz do Boga.
Actionis et sermonis, facultatem tribue: Ut tuorum meritorum, laudes promam strenuè.	Racz sprawami i ustami memi zawsze kierować; Bym z ochoty twojej cnoty chwałę mógł odprawować.
Opto nimis, ut imprimis des mihi memoriam: Ut decenter et frequenter, tuam cantem gloriam.	Bardzo proszę, niech odnoszę dar pamięci takowy; Bym cię hojnie i przystojnie, słauił sercem i słowy.
Quamvis muta et polluta mea sciam labia: Præsumendum, nec silendum est de tua gloria.	Acz zmazane i związane widzę być usta moje; Jednak trzeba aż pod nieba, wynosić chwały twoje.
Virgo gaude, omni laude digna et præconio: Quæ damnatis, libertatis facta es occasio.	Ciesz się Panno, której dano wszelkiej godną być chwały; Przez cię one potępione dusze niebo zyskały.
Semper munda et fœcunda Virgo tu puerpera: Mater alma, velut palma florens et fructifera.	Cna dziewico i rodzico, Panno nienaruszona; Matko godna, jako płodna palmaś jest rozkrzewiona.
Ejus flore et odore, recreari cupimus: Cujus fructu, nos a luctu liberari credimus.	Twą ślicznością i wonnością ucieszyć się pragniemy; Że twój wiecznie i koniecznie Owoc zbawia wierzymy.
Pulchra tota, sine nota cujuscunque maculæ: Fac nos mundos et jucundos te laudare sedulè.	W twej cudności i zacności nie masz żadnej przysady; Niech wstydlive i uczciwe usta cię chwałą rady.
O beata, per quam data nuva mundo gaudia: Et aperta fide certa Regna sunt cœlestia.	O szczęśliwa! z której żywa radość świata wypływa; Gdy otwarte, choć zawarte niebo, przez cię nam bywa.

Per te mundus lætabundus, novo fulget lumine: Antiquarum tenebrarum exutus caligine.	Tyś sprawiła i zrządziła, światu wesele nowe; Zbyło złości i ciemności potomstwo Adamowe.
Nunc potentes sunt egentes, sicut olim dixeras: Et egeni fiunt pleni, ut tu prophetaveras.	Teraz możni są dóbr próżni, jakoś obiecowała; A ubóstwo wszego mnóstwo ma, coś prorokowała.
Per te morum nunc pravorum, delinquuntur devia: Doctrinarum perversarum, pulsa sunt præstigia.	Przez cię płonne i skażone zleczone obyczaje; A fałszywych i błędliwych nauk, brzydkość ustaje.
Mundi luxus atque fluxus, docuisti spernere: Deum quæri, carnem teri, vitiis resistere.	Świata złości i próżności, tyś nas uczyła wzgardzać; Bogu służyć, ciało kruszyć, grzechom się nie poddawać.
Mentis cursum, tendi sursum pietatis studio: Corpus angi, motus frangi, pro coelesti præmio.	Myśl ku górze wieść po sznurze rozmyślania boskiego; Ciało gromić, żądze tłumić, dla królestwa wiecznego.
Tu portasti, inter casti ventris claustra Dominum Redemptorem, ad honorem nos reformans pristinum.	Tyś w czystości swych wnętrzności, Chrystusa nam nosiła Zbawiciela; byś wesela i czci nas nabawiła.
Mater facta, sed intacta genuisti filium: Regem Regum, atque rerum Creatorem omnium.	Matko istna, jednak czysta, zrodziłaś święte plemię; Króla tego co z niczego, stworzył niebo i ziemię.
Benedicta, per quam victa mortis est versutia: Destitutis spe salutis, datur indulgentia.	Tyś od Pana przeżegnana, tyś śmierć zdrafną stłumiła; A zwątpieniu o zbawieniu, nadzieję przywróciła.
Benedictus Rex invictus, cujus Mater crederis: Increatus ex te natus, nostri salus generis.	Więc proś tego Króla cnego, co mu się matką czujesz; By dla ciebie i nas w niebie stawił, gdzie z nim królujesz.
PARS III.	CZĘŚĆ III.
Reparatrix, consolatrix desperantis animæ: A pressura, quæ ventura malis est, nos redime.	Pocieszenie i zbawienie grzesznych rozpaczających; Zbaw ciężkości, nas za złości swe nie pokutujących.

Pro me pete, ut quiete sempiterna perfruar: Ne tormentis comburentis stagni miser obruar. Quod requiro, quod suspiro, mea sana vulnera: Et da menti te poscenti, gratiarum munera. Ut sim castus et modestus, dulcis, blandus, sobrius: Pius, rectus, circumspectus, simultatis nescius. Eruditus et munitus divinis eloquiis: Timoratus et ornatus sacris exercitiis. Constans, gravis atque suavis, benignus, amabilis: Simplex, purus et maturus, patiens et humilis. Corde prudens, ore studens veritatem dicere: Malum nolens, Deum colens pio semper opere. Esto tutrix et adjutrix Christiani populi: Pacem præsta, ne molesta nos perturbent sæculi. Salutaris stella maris, summis digna laudibus: Quæ præcellis cunctis stellis, atque luminaribus. Tua dulci prece fulci supplices et refove: Quidquid gravat vel depravat mentes nostras, remove. Virgo gaude, quod de fraude dæmonum nos liberas: Dum in vera et sincera Deum carne generas.	Módl się proszę, niech odniosę swój odpoczynek wiecznie; Bym srogiego piekielnego ognia uszedł bezpiecznie. Czego żądam niech oglądam, zlecch me rany Maryja: W mem żądaniu, w mem wołaniu, niech cię głos mój nie mija. Bym w czystości i mierności, ludzkość, trzeźwość zachował; Bym ostróżnie i pobożnie żył, a szczerzość miłował. Bym ćwiczony, opatrzone Pańskich słów rozkazami; Bogobojnie i przystojnie szedł świętymi ścieszkami. Cichy, skromny, w dobroć skłonny, łaskawy, wstrzemięźliwy, Prosty, stały, doskonały, pokorny i cierpliwy. Bym roztropny i pochopny był prawdę w uściech chować; Grzech porzucił, siebie wuczał Boga sercem miłować. Miej w obronie i ochronie Panno, lud Boży wierny; Życz pokoju, by w tym boju nie wygrał świat mizerny. Matko Boska, gwiazdo morska, Majestacie jasności; Gwiazdy wszelkie, światła wielkie gasną przy twej światłości. Modły twemi gorącemi ciesz i wspieraj proszące; Znieś ciężary, z każdej miary duszy naszej szkodzące. Bądź wesoła, któraś zgola z piekła nas wybawiła; Gdyś prawdziwie, niewątpliwie Boga w ciele zrodziła.
---	---

Illibata et donata coelesti progenie: Gravidata nec privata flore pudicitiae. Nam quod eras, perseveras, dum intacta generas: Illum tractans, atque lactans, per quem facta fueras. Commendare me dignare Christo tuo Filio: Ut non cadam, sed evadam de mundi naufragio. Fac me mitem, pelle litem, compesce lasciviam: Contra crimen da munimen, et mentis constantiam. Non me liget nec fatiget saeculi cupiditas: Quae indurat et obscurat, mentes sibi subditas. Nunquam ira, nunquam dira me vincat elatio: Quae multorum fit malorum frequenter occasio. Ora Deum, ut cor meum sua servet gratia: Ne antiquus inimicus seminet zizania. Da levamen et juvamen tuum illis jugiter: Tua festa, sive gesta qui colunt alacriter.	Niewzruszona a uczczona niebieskiem pokoleniem: W płodeś zaszła, lecz nie zgasła czystość twem porodem. Bo zrodziwszy Panną bywszy zostałaś czemeś była; Twórcę swego wcielonego, swemiś piersi karmiła. Chrystusowi Synaczkowi twemu, załęcz mnie pilniej Bym nie zginął, lecz wypłynął z świata toni usilnie. Daj w cichości i czystości pędzić życie spokojne, Przeciw złości w stateczności daj mi cnoty przystojne. Niech nie wiąże świata Xiążę, myśli mej do swej woli; Bo w zaćmienie, w zatwardzenie wiedzie, kto mu po woli. Niech gniewliwie i chępliwie sobie nie postępuję; Gdyż do złego z źródła tego, pochop być upatruję. Proś Chrystusa, by ma dusza zakwitła łaską jego; By czart stary z jakiej miary, nie wsiął kąkolu swego. Życz pomocy, dodaj mocy i ratuj tych szczęśliwie, Co dni święte, sprawy wzięte twoje, sławią chętnie.
--	--

Omni die dic Mariae to mistyczny i tajemniczy Hymn znaleziony w trumnie Kazimierza Królewicza. Nie wiadomo, na jakiej zasadzie w Wikipedii i innych internetowych źródłach czytamy, że prawdopodobnie napisany został przez Bernarda z Cluny a to przypisuje się go Bernardowi z Morlas, lecz nikt tego z całą pewnością nie udowadnia, i nie powołuje się na źródła, które to udowadniają. Na autorstwo kogokolwiek poza Św. Kazimierzem nie ma żadnych poważnych dowodów, jej powstanie jest do dziś owiane tajemnicą, jak to bywa z mistycznymi, tajemniczymi pieśniami.

Czy wielkość teologiczna, potęga duchowości, blask życia mistycznego, zawarte w tym Hymnie są tak wielkie, że komuś zależy, aby Polacy nie zdawali sobie sprawy z polskiego wkładu w teologię duchowości i w wielki własny wkład i własne życie Polski, tętniące mocą Wiary i intelektu właśnie w sercu cywilizacji łacińskiej!

Wiemy, że twórcy ideologii i zwolennicy zbestializowania ducha, walczący z Kościołem i jego prawdziwą duchowością, mają Polskę do zaoferowania tylko zdziczały, zjudaizowany, fałszywy kult, (nie owijając w bawełnę, kult ten to satanizm zwany judeochrześcijaństwem - i żeby nie było, patrz pomnik Biesa przy wjeździe do Ustrzyk Dolnych - kwintesencja judeoprotestantyzmu w kulturze, sztuce, duchowości). Kult odcięty od łacińskiego źródła, obmurowującego kościelne prawa, zachowującego Tradycję Świętą, zabezpieczającego istnienie sakramentów świętych. Hymn *Omni die dic Mariae* jednak jest świadectwem, że łacińskość katolicka jest samą istotą królewskiej polskości: intelektualnej i duchowej. Hymn ten, jego polskie pochodzenie, jest tego świadectwem. Przytoczmy na to poniżej kilka poważnych dowodów. Pierwszym jest oczywisty wniosek. W „Żywotach Świętych Pańskich” Ks. Piotra Skargi T.J., O. Prokopa Kapucyna, O. Bitschnaua, Benedyktyna, opatrzonych Imprimatur z 1894, 1895 roku oraz pozytywną opinią Cenzora kościelnego z 1910 roku Autorzy stwierdzają, w Żywocie Św. Kazimierza, Królewicza Polskiego, w opisie jego bogobojności i szczególnej miłości do Najświętszej Maryi Panny, że był on autorem owego pięknego Hymnu. Stwierdzają, że był on ulubioną modlitwą Świętego Kazimierza, i sam był autorem owego natchnionego dzieła. Jeśliby tak było, Hymn ten jest niezwykłym i potężnym świadectwem bardzo wysokiego poziomu duchowego i teologicznego piętnastowiecznej Polski. Jeśli chodzi o hagiografa Świętych Pańskich O. Skargę, nie pisał on legend ale żywoty oparte na pismach i dokumentach służących w procesach kanonizacyjnych, więc trudno posądzić go o pisanie legend, skoro tradycyjny proces beatyfikacyjny był bardzo restrykcyjny i wyroki nigdy nie były wątpliwe.

Każdy fakt z życia kandydata na ołtarze był solidnie przebadany i każda nierozstrzygnięta wątpliwość na niekorzyść, powodowała zatrzymanie procesu beatyfikacyjnego. Autorzy Żywotów Świętych poza tym posługiwali się uniwersalnym językiem Kościoła, mieli więc dostęp do wszelkich źródeł kościelnych, więc nie ma potrzeby wątpić, że w niewłaściwy sposób przypisali autorstwo.

Kolejne dowody w cytatach z pracy naukowej:

„W związku z procesem kanonizacyjnym Królewicza Kazimierza w 1520 r. musiało dojść do otwarcia jego trumny. Znaleziono w niej włożony pod głowę zmarłego tekst jego ulubionej modlitwy. W latach dwudziestych XVI w. (między rokiem 1521 i 1526) hymn został wpisany przez Macieja z Jawornika, mansjonarza przy kaplicy Najświętszej Marii Panny w Katedrze Wawelskiej i notariusza publicznego, do kodeksu, który w nieznanym czasie trafił z Krakowa do Kolegium Jezuitów w Ołomuńcu, gdzie znajdował się w 1637 r., po czym w czasie Wojny Trzydziestoletniej został wywieziony

do Szwecji, a następnie Krystyna Waza, po abdykacji w 1654 r., zawiozła go do Rzymu, gdzie przetrwał do dziś i jest przechowywany w Biblioteca Apostolica Vaticana, pod sygn. reg. lat. 29. na ten temat. (zob.: Aleksander Przezdziecki, *Modlitwa Świętego Kazimierza Jagiellończyka do Najświętszej Panny. Z rękopisów Xii, XiV i XV wieku i ze źródeł archiwalnych krytycznie wyjaśniona*, kraków: drukarnia c.k. uniwersytetu jagiellońskiego, 1867, s. Vii–Viii (na s. VIII–XXVIII edycja tekstu łacińskiego oraz dwa jego polskie przekłady, z XVIII i XIX w.); R. Mazurkiewicz, „zapomniane polonicum”.)

(...) We wczesnych latach panowania Zygmunta III w Rzeczypospolitej kult św. Kazimierza miał charakter lokalny i nie był bardzo rozwinięty, a hymn *Omni die dic mariae*, o którym wiadano niegdyś (tj. w końcu XV i pierwszych dekadach XVI w.), że był ulubioną modlitwą Królewicza Kazimierza, uległ całkowitemu zapomnieniu. Świadczy o tym informacja, znana już w połowie XIX w. Aleksandrowi Przezdzieckiemu, podana w rękopiśmiennym diariuszu (czy *Itinerario*) z pobytu w Polsce Giovanniego Paola Mucantego, papieskiego mistrza ceremonii, który w l. 1596–97 towarzyszył kardynałowi Enrico Caetaniemu w jego legacji do Polski, w związku ze staraniami o zawiązanie Ligi Państw Chrześcijańskich przeciw Turcji. Przezdziecki przytoczył w swojej pracy polski przekład oraz wyjątki z oryginalnego tekstu włoskiego obszernego fragmentu relacji Mucantego z jego pobytu w Krakowie w kwietniu 1597 r., podczas którego zwiedzał on tamtejsze kościoły w towarzystwie archiprezbitera Kościoła Mariackiego Hieronima Powodowskiego. Podczas uroczystości wielkopiątkowych (4 iV 1597 r.) chór uczniów śpiewał hymn *Omni die dic mariae*, na tyle interesujący dla papieskiego ceremoniarza, że przepisał w swoim diariuszu sześćdziesiąt trzy jego strofy (dystychy). O pochodzeniu „wierszy łacińskich” na cześć Najświętszej Marii Panny Mucante napisał:

„Powiadał mi archiprezbiter [...], że on je dał wydrukować, a muzykę do nich dorobił kapelmistrz królewski. powiedział mi także, że przed siedmnastą laty znalazł był owe wiersze w kolegiacie łączyckiej, należącej do archidiecezji gnieźnieńskiej, pisane na skórcie baraniej, przyklepionej do niezmiernie starej deski i tak stoczonej od robaków, że z trudnością dały się odczytać. a że mu się wydały bardzo piękne i z rytmu podobne do Sekwencyi św. Tomasza o Przenajświętszym Sakramencie, a nadto wielce nabożne ku czci najświętszej Panny, dał je wydrukować, aby je niekiedy śpiewano. Jakoż część ich śpiewali tegoż wieczora studenci po muzyce passyjnej, a także nazajutrz wieczorem i w sobotę aż do północy przy Grobie Pańskim z Przenajświętszym Sakramentem wystawionym pośrodku chóru. O tem słyshałem już tylko od archiprezbitera.”

W relacji z pobytu w Krakowie w 1597 r. Giovanni Paolo Mucante poinformował, że Hieronim Powodowski jakiś czas wcześniej odnalazł pergamin z zapisem nieznanego wówczas w Rzeczypospolitej tekstu *Omni die dic Mariae* i poprosił kapelmistrza królewskiego (Krzysztofa Klabona) o napisanie do niego muzyki, a następnie dał utwór do druku! Czterogłosowe opracowanie muzyczne tekstu, opatrzone polskim tłumaczeniem Stanisława Grochowskiego i Przeclawa Mojeckiego, bez wskazania autora muzyki, zostało wydane w Krakowie w 1598 r. *Kancjonały staniąteckie* (z

Klasztoru w Staniątkach sic!) zawierają anonimowe zapisy tego utworu, które powstały zapewne przed ukazaniem się druku. W 1601 r. król Zygmunt III wraz z wileńskimi hierarchami Kościoła katolickiego podjęli starania o wprowadzenie przez papieża Klemensa VIII Kazimierza Jagiellończyka do Kalendarza Rzymskiego, co stanowiłoby jego tzw. kanonizację równoznaczną. Efektem tych działań było brewe Klemensa VIII z 1602 r., które zawierało jedynie zgodę na kult św. Kazimierza w Polsce, na Litwie i w krajach podległych. Na tej podstawie urządzono jednak w 1604 r. w Wilnie uroczystości ku czci św. Kazimierza. Zostały one opisane przez kanonika Ks. Grzegorza Święcickiego w wydany w tym samym roku *Theatrum S. Casimiri*. W publikacji tej Ks. Kan. Święcicki zawarł m.in. także tekst *Omni die dic Mariae*, nazywając go modlitwą ułożoną przez św. Kazimierza i informując, że została ona odnaleziona przy jego grobie. Od tego czasu zaczęły się ukazywać liczne edycje tekstu łacińskiego i jego tłumaczeń oraz nowe opracowania muzyczne określane jako hymn lub modlitwa św. Kazimierza, a często też jako hymn ułożony przez św. Kazimierza. Te publikacje, podobnie jak wydawane żywoty św. Kazimierza czy jego wizerunki, miały służyć rozbudzeniu przygasłego w XVI w. kultu, istotnego dla osiągnięcia celu, jakim było ostateczne uznanie Kazimierza Jagiellończyka za świętego w Kościele powszechnym, o co, jak pokazują przytaczane w artykule dokumenty, Zygmunt III i biskupi wileńscy nadal się starali i co osiągnęli w 1621 r.”

Przybyszewska-Jarmińska, B., & Jarmiński, L. (2022). Hymn „*Omni die dic Mariae*” w kontekście zabiegów z początków XVII wieku o kanonizację Kazimierza Jagiellończyka. *Muzyka*, 67(3), 3–32.

